

□ Czas czytania: 5 min.

Zadaliśmy kilka pytań ks. Aurélienowi MUKANGWA, przełożonemu Wizytatorii Afrique Congo (ACC), dla czytelników Biuletynu Salezjańskiego OnLine.

Ks. Aurélien urodził się 9 listopada 1975 r. w Lubumbashi, w Demokratycznej Republice Konga. Ukończył nowicjat w Kansebula w dniach od 24 sierpnia 1999 do 24 sierpnia 2000 roku. Profesję wieczystą złożył 8 lipca 2006 r. w Lubumbashi, a 12 lipca 2008 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Na poziomie lokalnym zajmował stanowiska dyrektora szkoły w Uvira, Kinszasa, Lukunga i Le Gombe oraz dyrektora szkoły w Masina. Przed utworzeniem obecnej wizytatorii ACC został wybrany na przełożonego delegatury DRK-ZACHÓD na cztery lata, a w czasie tej funkcji był jeszcze delegatem inspektorialnym w nowej delegaturze AFC Wschód z siedzibą w Gomie.

Ks. Mukangwa jest synem Donatiena Symba Mukangwa i Judith Munyampala Mwange i posiada dyplom z pedagogiki. Podjął się nowej roli kierowania i zarządzania Wizytatorią ACC – obejmującą część Demokratycznej Republiki Konga i Republiki Konga – na sześćdziesiąt lat 2023-2029.

Czy może Ksiądz nam się przedstawić?

Nazywam się Mukangwa Mwanangoy Aurélien i urodziłem się w Lubumbashi (Haut Katanga) w Demokratycznej Republice Konga 9 listopada 1975 r. jako syn mojego zmarłego ojca Donatiena Symby Mukangwy i mojej matki Judith Munyampara Mwange. Jestem drugim z 11 dzieci: 7 chłopców i 4 dziewczynek.

Zostałem salezjaninem Księdza Bosko prawie 24 lata temu, 24 sierpnia 2000 roku. Od 24 maja 2023 r. zostałem mianowany drugim przełożonym prowincjalnym wizytatorii Maryi Wspomożycielki Afryki Kongo-Konga (ACC). Zaraz po formacji początkowej pracowałem w Uvirze, Kinszasie, Lubumbashi i Gomie, a teraz jestem w siedzibie wizytatorii w Kinszasie.

Jaka jest historia Księdza powołania?

Bardzo dziękuję za to piękne pytanie, które uważam za bardzo istotne, ponieważ dla mnie ważne jest spotkanie z Księdzem Bosko, które doprowadziło do tego, że zostałem nazwany salezjaninem.

Wpływ powołaniowy, jaki miałem, zależy od miejsca mojego urodzenia, dzieciństwa i młodości. Urodziłem się i dorastałem w miejscowości, w której duszpasterzowali

wyłącznie salezjanie Księdza Bosko. W tamtym czasie wszystkie parafie w gminie Kenya (Lubumbashi-RDC) były prowadzone przez Salezjanów Księdza Bosko. Mój pierwszy kontakt z salezjanami miał miejsce w przedszkolu (w wieku 4 lat), gdzie poznałem takich salezjanów jak księża Eugène, Carlos Sardo, Angelo Pozzi i Luigi Landoni. W mojej parafii Saint Benoit (Kenya), kiedy byłem bardzo młody, chodziłem do oratorium i na plac zabaw, gdzie również spotkałem księdza Jacquesa Hantsona SDB i młodych salezjanów w formacji, którzy pochodzili z Kansebula (postnowicjat). W tej samej parafii poznałem także księdza André Ongenaerta SDB. Około 1987 roku rodzina przeniosła się do dzielnicy za Cité des Jeunes de Lubumbashi, założonym przez salezjanów. Tam miałem przywilej poznania wielu afrykańskich salezjanów i misjonarzy.

Tak więc od najmłodszych lat nosiłem w sobie pragnienie, aby stać się jak ci salezjanie, którzy przybyli do pracy duszpasterskiej w mojej parafii, ponieważ tak bardzo zainspirowali mnie swoim sposobem działania i bycia z nami, ich sposobem przyjmowania dzieci i dyspozycyjnością, z jaką słuchali młodych ludzi, a zwłaszcza ich zaangażowaniem w służbę ubogiej młodzieży i radością, którą otaczali nas wszystkich.

Jak poznał Ksiądz księdza Bosko / salezjanów?

Jak powiedziałem wcześniej, poznałem Księdza Bosko poprzez Salezjanów Księdza Bosko w mojej parafii, w mojej szkole, w mojej edukacji poprzez Salezjanów, książki i filmy o Księdzu Bosko.

Czy pamięta Ksiądz szczególnie jakiegoś nauczyciela?

Ksiądz Jacques Hantson, ze względu na ducha salezjańskiego i misyjnego, z jakim prowadził nas w oratorium parafii Saint Benoît w Lubumbashi. Ksiądz Hantson był belgijskim misjonarzem i dziś odpoczywa u boku Ojca Niebieskiego.

Jakie były największe trudności, które napotkaliście?

Największe trudności, jakie napotkaliśmy do tej pory, to nędza młodych ludzi porzuconych przez państwo, rodziców i dorosłych; młodych ludzi, którzy stali się ofiarami wojny, bezrobocia, narkotyków, prostytucji, ubóstwa i wyzysku w różnych formach. Inną trudnością jest brak realnych rozwiązań problemów młodych ludzi oraz brak zasobów ludzkich, materialnych i finansowych, aby zapewnić odpowiednią pomoc tym bezbronny młodym ludziom w trudnej sytuacji.

Jakie jest Księdza najlepsze doświadczenie?

Moim najlepszym doświadczeniem w życiu salezjańskim było asystowanie w domu

prenowicjatu, w działalności oratoryjnej, w duszpasterstwie szkolnym i społecznym. Z biegiem czasu nauczyłem się, że zarówno z pozytywnych, jak i negatywnych doświadczeń musimy wyciągać dobre lekcje na całe życie i starać się być pozytywnymi, aby salezjański optymizm stał się rzeczywistością.

Czy chrześcijanie w regionie są prześladowani?

Muszę powiedzieć, że obszar geograficzny naszej wizytatorii jest, dzięki łasce, w przeważającej mierze chrześcijański. Chrześcijanie nie są więc tutaj prześladowani. Jednak czasami są ofiarami sytuacji społeczno-politycznej i bezpieczeństwa w krajach, które tworzą naszą wizytatorię.

Jakie są obecnie największe wyzwania ewangelizacyjne i misyjne?

Obecnie wielkimi wyzwaniami ewangelizacji i misji są te związane ze światem cyfrowym, w którym znajdujemy dość dużą liczbę młodych ludzi skonfrontowanych ze sztuczną inteligencją, ze wszystkimi jej pułapkami.

Innym szczególnym wyzwaniem dla naszej wizytatorii jest ekspansja misji salezjańskiej na całym naszym obszarze geograficznym. Na peryferiach są młodzi ludzie, którzy potrzebują charyzmatu Księdza Bosko. Ale aby tak się stało, musimy mocno zainwestować w formację wysokiej jakości salezjanów, którzy naprawdę są „zafascynowani Jezusem Chrystusem i są oddani młodzieży”.

Jaką rolę odgrywa Maryja Wspomożycielka w Księdza życiu?

Jako katolik i salezjanin Księdza Bosko, Maryja zajmuje ważne miejsce w moim życiu. Dzięki duchowości salezjańskiej nauczyłem się pogłębiać wymiar nabożeństwa do Maryi Wspomożycielki. Każdego ranka, na zakończenie naszej medytacji, odmawiamy salezjańską modlitwę do Maryi Wspomożycielki, a ja znajduję czas w ciągu dnia i wieczorem, aby prosić Maryję Dziewicę o pomoc w moim powołaniu, posłannictwie salezjańskim, rodzinie salezjańskiej, a zwłaszcza młodzieży. Mam do Niej wielkie zaufanie. Ona jest moją Matką. Jest nierozdzielnie związana z moim powołaniem; w rzeczywistości zawdzięczam jej Jej.

Co powiedziałyby Ksiądz dzisiejszej młodzieży?

W obliczu wyzwań, przed którymi stoją dziś młodzi ludzie, jest wiele rzeczy do powiedzenia. Młodym ludziom mówię, że Bóg dał im wielki dar w osobie Księdza Bosko poprzez charyzmat salezjański. Każdy młody człowiek, który spotyka księdza Bosko, ma obowiązek budować swoje życie na wartościach salezjańskich. Nie muszę przypominać poleceń, które zostawił nam ksiądz Bosko: „Ucz młodych brzydoty grzechu i piękna cnoty”. Każdy, kto jeszcze nie poznał księdza Bosko, powinien

skontaktować się z jakąś organizacją salezjańską. Drodzy młodzi, jesteście protagonistami waszej przyszłości, lepszej i promiennej przyszłości! Nie marnujcie więc czasu. Zaangażujcie się. Korzystajcie z charyzmatu salezjańskiego. On jest dla was.